

Wojciech Fijałkowski

**MUZEUM — REZYDENCJA W WILANOWIE,  
JEGO GENEZA, DZIEJE  
I WSPÓŁCZESNY STOSUNEK DO TRADYCJI**

1.

Ideowe początki polskiego muzealnictwa sięgają, jak wiadomo, czasów stanisławowskich i wiążą się z ambitnym królewskim programem kulturalnego rozwoju Polski w końcu XVIII-go wieku. W ramach bowiem projektów utworzenia w stolicy państwa - Warszawie, szeregu centralnych instytucji naukowych i artystycznych, zrodziła się również myśl powołania do życia "Museum Polonicum", jako swego rodzaju pierwszego wielodziałowego Muzeum Narodowego w naszym kraju<sup>1/</sup>.

Idea utworzenia w Warszawie muzeum nurtowała jednak nie tylko króla, nie tylko związanego służbą z dworem Stefana Chardon de Rieule, czy autora założeń programowych Muzeum Polskiego, Michała Mniszcha<sup>2/</sup>, lecz także ówczesnego członka

---

x/ Niniejszy artykuł stanowi zaktualizowaną rekapitulację dotychczasowych opracowań autora na ten temat, jak m.in. Muzeum w Wilanowie, "Muzealnictwo", nr 12, 1964, s.40-63; t e n ż e, Twórcza recepcja tradycji w urządzeniu i działalności Muzeum w Wilanowie, "Monografie Muzeum Narodowego w Poznaniu", Znaczenie tradycji w działalności współczesnego muzeum, t.IV, Poznań 1970, s.63-76; t e n ż e, Muzeum w Wilanowie i jego związki z Warszawą, w: "Komunikat SARP", nr 1-2, Warszawa 1971, s.27-30.

1/ Por. Z. Ż y g u l s k i j n., Nurt romantyczny w muzealnictwie polskim, w: Romantyzm, Materiały sesji SHS, Warszawa 1967, s.45.

2/ Por. J. P o w i d z k i, "Muzeum Polskie" Michała Mniszcha, "Muzealnictwo", nr 4, 1955, s.6.

Rady Nieustającej, a późniejszego właściciela Wilanowa, znawcy i miłośnika sztuk pięknych - Stanisława Kostki Potockiego. Widocznym wyrazem jego muzealnych zainteresowań stały się - jak zwrócił na to uwagę prof. Stanisław Lorentz - projektowane przez Potockiego budowle: pawilon parkowy, mający mieścić galerie rzeźb i obrazów oraz bibliotekę, jak też specjalny gmach muzealny z wielką galerią kolumnową, przeznaczoną na ekspozycję figuralnej rzeźby antycznej<sup>3/</sup>.

Myśl stworzenia przez "polskiego Winckelmanna" muzeum w stolicy państwa była znana nie tylko w kraju, lecz po kilkunastu latach dotarła nawet zagranicę. Świadczy o tym m.in. list Ignacego Duviviera z Wiednia, którego autor zwracając się do Potockiego we wrześniu 1820 r. pisał: "dowiedziałem się, że pod opieką Waszej Ekscelencji sztuki w Polsce zaczynają kwitnąć i że pragnie Pan otworzyć w Warszawie muzeum, mające służyć dla studiów młodzieży, która poświęci się ich pielęgnowaniu"<sup>4/</sup>.

Do utworzenia muzeum w samej stolicy, jak wiadomo, nie doszło, lecz Stanisław Kostka Potocki, wykorzystując fakt pozyskania w 1799 r. podstołecznego Wilanowa dzięki sukcesji jego małżonki, Aleksandry Lubomirskiej, postanowił tu właśnie, w dawnym pałacu króla Jana, zrealizować swe ambitne zamiary.

Zgodnie z panującymi ideami romantyzmu, głoszącymi kult bohaterów, patriotyzm, rozwój i utrwalanie świadomości narodowej w społeczeństwie, Potocki pragnął widzieć "w domu ręką króla-bohatera zbudowanym" sui generis sanktuarium przeszłości narodowej, dostępne szerokiej publiczności miejsce kultu

---

3/ S. L o r e n t z, Działalność Stanisława Kostki Potockiego w dziedzinie architektury, "Rocznik Historii Sztuki", t.I, 1956, s.417.

4/ Notaty J. M o r a w i ń s k i e g o, Ośrodek Dokumentacji Muzeum w Wilanowie, M.Zr.153-4. /tłum. I.Malinowskiej/.

Jana III, pomnik chwały polskiego oręża i sukcesów militarnych króla-wojownika. Dlatego też, przekształcając dawną rezydencję królewsko-magnacką w Wilanowie w muzeum sławiące pamięć wielkiego monarchy i bohatera narodowego, Potocki dbał o wypełnienie komnat i gabinetów królewskich licznymi pamiątkami po Janie III, jego najbliższych i osobach z jego otoczenia<sup>5/</sup>. Stąd więc nie szczędził wysiłków, ani środków dla odzyskania rozproszonych po kraju, czy nawet wywiezionych za granicę dzieł sztuki i przedmiotów, związanych tradycją z królewskim rodem Sobieskich. Dbał on również i o to /a troszczyli się o to także kontynuatorzy jego dzieła/, aby Wilanów jako miejsce pamięci króla-bohatera uświetniały liczne militaria, trofea wojenne i pamiątki przypominające wiekopomną wiktoryę wiedeńską, która okryła nieśmiertelną sławą Polskę, jej rycerstwo i zwycięskiego króla-wojownika.

Pojęta w ten sposób koncepcja muzeum wilanowskiego zbliżała je do romantycznej idei "miejsca trofealnego", oznaczającego w myśl sformułowania prof. Zdzisława Żygulskiego "obyczaj pielęgnowany już w starożytności przechowywania i otaczania kultem pewnych znaków i przedmiotów o funkcji narodowej lub państwowej w wybranym świętym okręgu"<sup>6/</sup>. Tak, jak za miejsce trofealne Greków można było uważać zdaniem prof. Żygulskiego Delfy z hieronem Apollina i siedzibą wyroczni, a u Rzymian - Forum z przeznaczoną do triumfów Via Sacra, tak w porozbiorowej Polsce - Muzeum Puławskie, ściśle zaś otwartą w 1800 r., a wzorowaną na antycznej świątyni Westy w Tivoli - "Świątynię Sybilli"<sup>7/</sup>. Do rangi takiego miejsca urastał także w sposób naturalny, bo nawiązujący do antyku rzymskiego i jego symbolicznych treści pałac w Wilanowie. On bowiem zgodnie

---

5/ Por. W. F i j a ł k o w s k i, Twórcza recepcja tradycji, o.c., s.64.

6/ Z. Ż y g u l s k i, o.c., s.45.

7/ J.w., s.49.

z programem ideowo-artystycznym Jana III stanowił plastyczne wyobrażenie zjednoczonej Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz pomnik chwały wojennej i pokojowych zasług króla<sup>8/</sup>. Godzi się też tu podkreślić, że zawarte w pałacu wilanowskim treści, pasujące go na "miejsce trofealne", dopełniała brama wjazdowa jako królewska "porta triumphalis", ozdobiona "trofeami"<sup>9/</sup> oraz park. Tu bowiem, w nawiązaniu do personifikacji króla-bohatera - Herkulesa, wystawiono w pobliżu pałacu dwie kompozycje rzeźbiarskie z czynami herkulesowymi<sup>10/</sup> /il.1/, a kontynuując antyczne wątki, wystawiono most rzymski, antykizujący łuk triumfalny /il.2/ oraz naśladowający starożytne "Sepolcro di Nerone" - sarkofag, poświęcony pamięci poległych w bitwie z Austriakami, współczesnych już bohaterów, bo żołnierzy polskich i ich dowódcy, kpt. Burskiego<sup>11/</sup>. Również w parkowej oranżerii z quasi antycznym portykiem został wystawiony w odpowiednim czasie - jako ważne trofeum królewskie spod Wiednia - zdobywczy namiot turecki Kara Mustafy.

Obok tych wyrosłych na gruncie romantycznym treści patriotycznych, które zostały zawarte w programie centralnej części pałacu i otaczającym go parku, Stanisław Kostka Potocki, hołdujący racjonalistycznym prądom polskiego Oświecenia, podjął także inicjatywę utworzenia w obrębie Muzeum Wilanowskiego dostępnej dla szerokiej publiczności galerii malarstwa europejskiego od renesansu aż po wiek XIX i polskiego portre-

---

8/ Por. W. F i j a ł k o w s k i, Wilanów, monografia z serii "Zabytki Warszawy", Warszawa 1973, s.150-151; M. K a r p o w i c z, Sztuka oświeconego sarmatyzmu, Warszawa 1970, s. 142-144.

9/ Por. W. F i j a ł k o w s k i, Niezwykła "porta triumphalis" Jana III Sobieskiego, "Sobótka"-Śląski Kwartalnik Historyczny, R.XXXV, 1980, nr 2, s.303-310.

10/ Por. W. F i j a ł k o w s k i, Wilanów, o.c.,s.103.

11/ S. L o r e n t z, Natolin, Warszawa 1948, s.243; G. C i o ł e k, Ogród w Wilanowie. Badania i zagadnienia konserwatorskie, "Biuletyn Historii Sztuki i Kultury", IX, 1947, s. 115.



1. Kompozycja rzeźbiarska z Herkulesem, wg W. Kasprzyckiego. Fragment widoku pałacu w Wilanowie od strony ogrodu. Fot. B. Seredyńska.



2. Łuk triumfalny w Wilanowie. Fot. IS PAN.

tu, a także okazałej kolekcji rzeźb i waz antycznych oraz sztuki chińskiej i japońskiej. Zgodnie ze swymi postępowymi poglądami postanowił Potocki skompletować w pałacu wilanowskim również bogaty zbiór rycin i sztychowanych publikacji, mających stanowić obszerną dokumentację ikonograficzną do dziejów sztuki<sup>12/</sup>. Szeroko zakrojona działalność kolekcjonersko-muzealna i dydaktyczna "polskiego Winckelmanna" stawiała sobie za cel praktyczną realizację poglądów wyrażonych w jego dziele "O sztuce u dawnych". Jak bowiem jego rozprawa poświęcona dziejom sztuki, tak i zgromadzone przez niego w Wilanowie zbiory artystyczne i naukowe, miały być nie tylko "użytecznym materiałem składem dla ludzi w sztuce biegłych", lecz również "łatwą wskazówką dla tych, którzy dopiero oswoić się z nią mają".<sup>13/</sup>

Tworząc galerię portretu w Wilanowie, Potocki oparł się przede wszystkim na obrazach przejętych wraz z pałacem wilanowskim od marszałkowej Lubomirskiej oraz na zespole dzieł pozyskanych z warszawskiego pałacu swego brata, Ignacego<sup>14/</sup>. Podobnie miała się sprawa z wilanowską kolekcją malarstwa obcego, choć tu znaczniejszą część zbioru tworzyły obrazy zakupowane przez Potockiego w latach 1785-1808 na terenie Włoch, Francji, Austrii, Szwajcarii i Niemiec<sup>15/</sup>. Szereg płócien do

---

12/ Por. E. S k i e r k o w s k a, Warsztat pracy Stanisława Kostki Potockiego, "Biuletyn Historii Sztuki", XXXIV, 1972, s.178-192.

13/ S. K. P o t o c k i, O sztuce u dawnych czyli Winckelman polski, Warszawa 1815, cz.I, s.16.

14/ Por. I. V o i s é, T. G ł o w a c k a - P o c h e ć, Galeria Malarstwa Stanisława Kostki Potockiego w Wilanowie, I Katalog zbiorów artystycznych, Warszawa 1975, s.9; o kształtowaniu się galerii portretu pisze obszerniej I. V o i s é, Galeria portretu polskiego w Wilanowie, w niniejszym zeszycie "Studiów Wilanowskich".

15/ Por. W. F i j a ł k o w s k i, Wnętrze pałacu w Wilanowie, Warszawa 1977, s.120-123, - tamże szersze omówienie, wykaz źródeł i podstawowa literatura przedmiotu.

galerii wilanowskiej zdobywał on również w drodze zakupów od Hugona Koźłataja, bądź spadkobierców Stanisława Augusta. Niektóre z nich pozyskał także w drodze daru, m.in. od Juliana Ursyn Niemcewicza<sup>16/</sup>.

W wyniku zagranicznych wojaży Potockiego została zebrana przez niego także pokaźna, bo licząca blisko 7.000 egzemplarzy, kolekcja rycin i rysunków najznakomitszych artystów włoskich, francuskich, niemieckich, angielskich, holenderskich i flamandzkich. Znaczna część tych rycin została oprawiona według ustalonego przez Stanisława Kostkę Potockiego podziału na poszczególne szkoły narodowe w t.zw. "albumy sztuczne" i włączona do bogatego księgozbioru wydawnictw poświęconych sztuce od czasów starożytnych aż po początek XIX w.<sup>17/</sup>

Odziedziczoną wraz z pałacem kolekcję chińszczyzny i japońszczyzny dopełnił Potocki dokonanymi we Francji zakupami różnorodnych obiektów z laki, brązu i kamienia, porcelany i emalii, oraz z drewna palmowego i t.zw. "ziemi chińskiej"<sup>18/</sup>. Ekspozycja malarstwa i sztuki antycznej została zorganizowana w zaadaptowanej na ten cel północnej galerii pałacowej /il.3/ wraz z poprzedzającym ją gabinetem w korpusie głównym /il.4/ oraz w części skrzydła północnego i wzniesionej przy nim specjalnie dla celów muzealnych w 1802 r. ceglanej "Galerii Gotyckiej", projektowanej przez Piotra Aignera /il.5/. Warto przy tym przypomnieć, że projektant "Galerii Gotyckiej" w Wilanowie był również autorem powstającego z nią współcześnie "Domu Gotyckiego" w Puławach, w którym Izabela Czartoryska zgromadziła muzealne zbiory nie mieszczące się w tematyce

---

16/ Portrety osobistości polskich znajdujące się w pokojach i w galerii Pałacu w Wilanowie. Katalog, Warszawa 1967 poz.80.

17/ E. Skierkowska, o.c., s.178 nn.

18/ W. Fijałkowski, Działalność Stanisława Kostki Potockiego w Wilanowie, "Biuletyn Historii Sztuki", XXXIV, 1972, s.135.

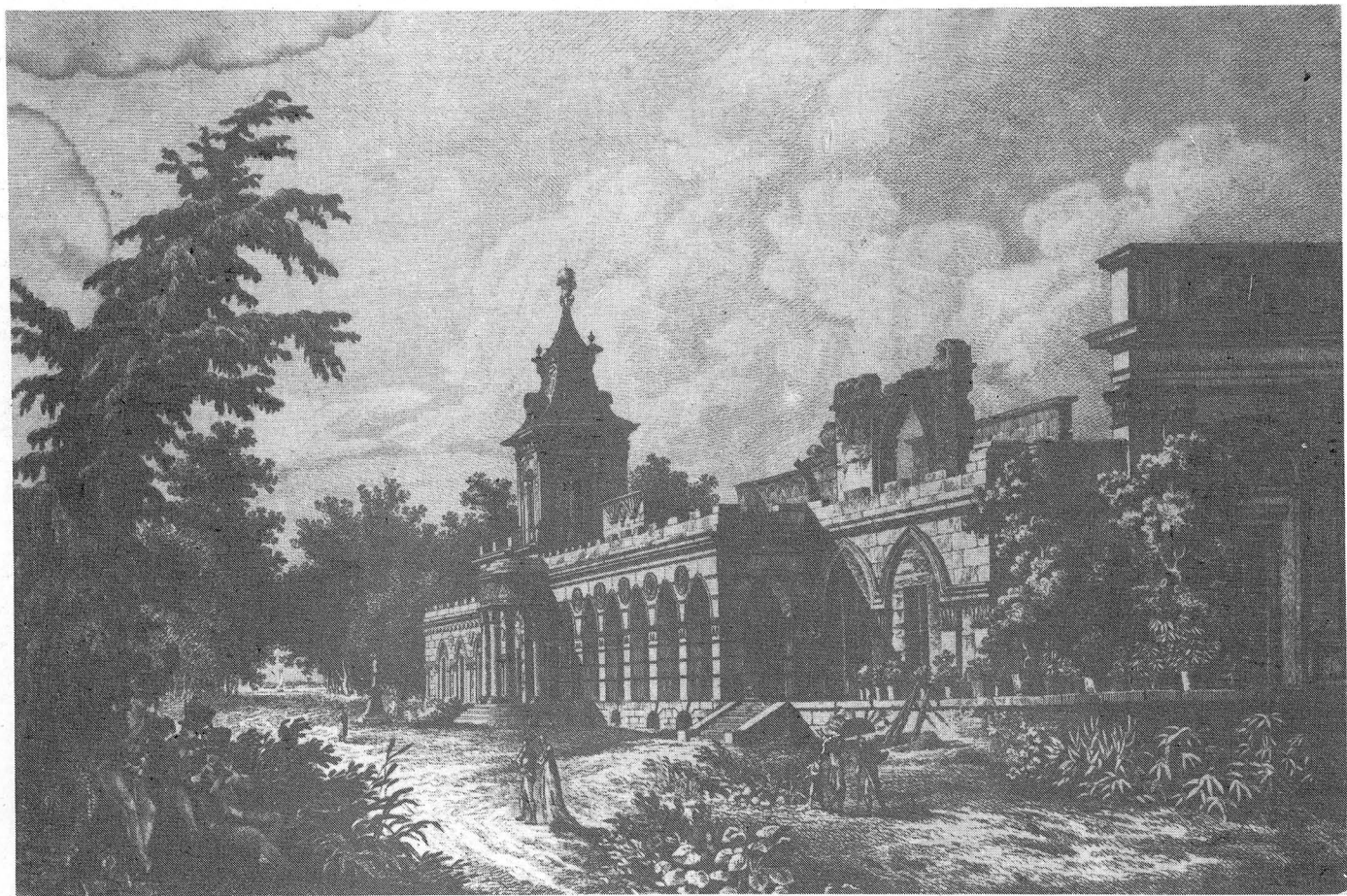




3. Wnętrze galerii północnej. Fot. IS PAN.



4. Gabinet przed Galerią. Fot. B. Seredyńska.



5. Galeria Gotycka w Wilanowie, wg Z. Vogla, ryt. J.Z. Frey. Fot. B. Sereżyńska.

"Świątyni Sybilli" z leonardowską "Dumą z gronostajem" na czele.

Dla prezentacji portretów osobistości polskich wykorzystał Potocki dawną Wielką Salę Stołową Augusta II w skrzydle południowym i apartamenty królewskie w korpusie głównym pałacu. Dla ekspozycji natomiast sztuki daleko-wschodniej zaadaptował pokoje mezzanina, zamieniając je w t.zw. pokoje i gabineciki chińskie z odpowiednią dekoracją ścian i sufitów /il.6/.

Staraniem Stanisława Potockiego i jego brata, Ignacego, zostało w Wilanowie utworzone również okazałe archiwum, zawierające liczne dokumenty odnoszące się jeszcze do Sobieskich<sup>19/</sup>.

Udostępnienie pałacu wraz z galerią malarstwa, sztuki starożytnej i obiektów rzemiosła artystycznego nastąpiło 175 lat temu, w dniu 5 sierpnia 1805 r., jak wskazuje na to dowodnie zaprowadzona wówczas "Księga zwiedzających Pałac Wilanowski". Prawdziwą ozdobą nowootwartego muzeum i dziełem najwyższej cenionym w pinakotece wilanowskiej przez samego Stanisława Kostkę Potockiego, był jego konny portret pędzla Jacques Louis Davida. To wyśmienite dzieło nie było nigdy, jak podkreśla prof. Andrzej Ryszkiewicz, "trzymane w ukryciu, pełniąc nieustannie swą szlachetną misję społeczną, dostępne dla zwiedzających, notowane w literaturze, reprodukowane [...]. Było obiektem uzasadnionej dumy właścicieli [Wilanowa] i znajdowało pełne uznanie tych, którzy się z nim zetknęli".<sup>20/</sup> Bez przesady można dziś powiedzieć, że dla galerii wilanowskiej posiadało ono nie mniejsze znaczenie od tego, jakie miało i ma do dziś dla zbiorów Czartoryskich znakomite dzieło

19/ W. S e m k o w i c z, Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich, Warszawa 1961, s.4.

20/ A. R y s z k i e w i c z, Francusko-polskie związki artystyczne. W kręgu J.L. Davida, Warszawa 1967, s.40.

Leonarda da Vinci /il.7,8/.

O ile jednak Muzeum w Puławach, będące jednym z ośrodków rewolucyjnego ruchu oporu w Polsce i o wyraźnie politycznym obliczu, upadło wraz z klęską powstania listopadowego, o tyle współczesne mu Muzeum w Wilanowie, nawiązujące w swym programie do idei epoki Oświecenia, zwłaszcza zaś do postulatów wysuwanych w projektach niezrealizowanego "Museum Polonicum", miało szanse dalszego pomyślnego rozwoju w duchu zasad określanych później mianem polskiego pozytywizmu. Sukcesorowie Stanisława Kostki Potockiego, jego syn Aleksander, a szczególnie wnuk, August, i jego żona, Aleksandra, szanse te w pełni wykorzystali, przyczyniając się do należytego podniesienia w ówczesnych warunkach polskich świetności tej instytucji oraz wzbogacenia jej zbiorów artystycznych i naukowych.<sup>21/</sup>

## 2.

Kontynuując wielkie dzieło ojca i dziada, pomnożyli Potoccy ilość dzieł i pamiątek, związanych z Janem III. Kilkakrotnie powiększona została przez nich także wilanowska galeria malarstwa. Dzięki zakupieniu Słubic nowymi nabytkami wzbogacono również zbiór waz antycznych. Poważny nabytek dla wilanowskich zbiorów stanowiła także wyjątkowej wartości kolekcja 12 tys. numizmatów i medali, zakupiona od wdowy po Franciszku Potockim w Warszawie<sup>22/</sup>.

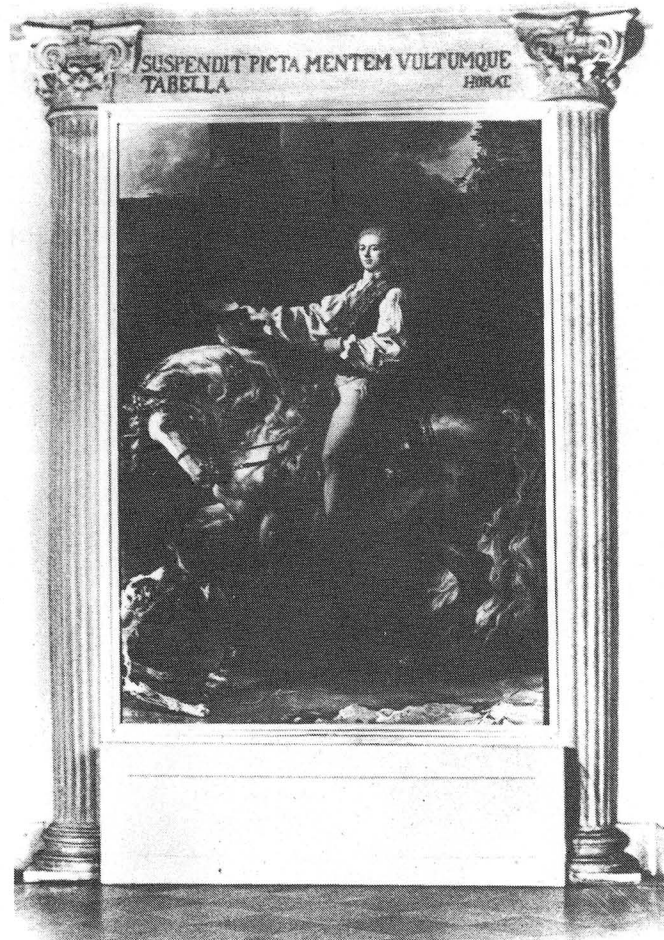
Powiększająca się stale ilość zbiorów powodowała konieczność sukcesywnej adaptacji poszczególnych części pałacu do potrzeb bibliotecznych, naukowych i ekspozycyjnych muzeum. Już w r. 1832 wykorzystano dla celów bibliotecznych Wielką Salę Uczyt Jana III na II piętrze, a następnie położone w jej

21/ W. F i j a ł k o w s k i, Wnętrza pałacu, o.c., s. 127 nn.

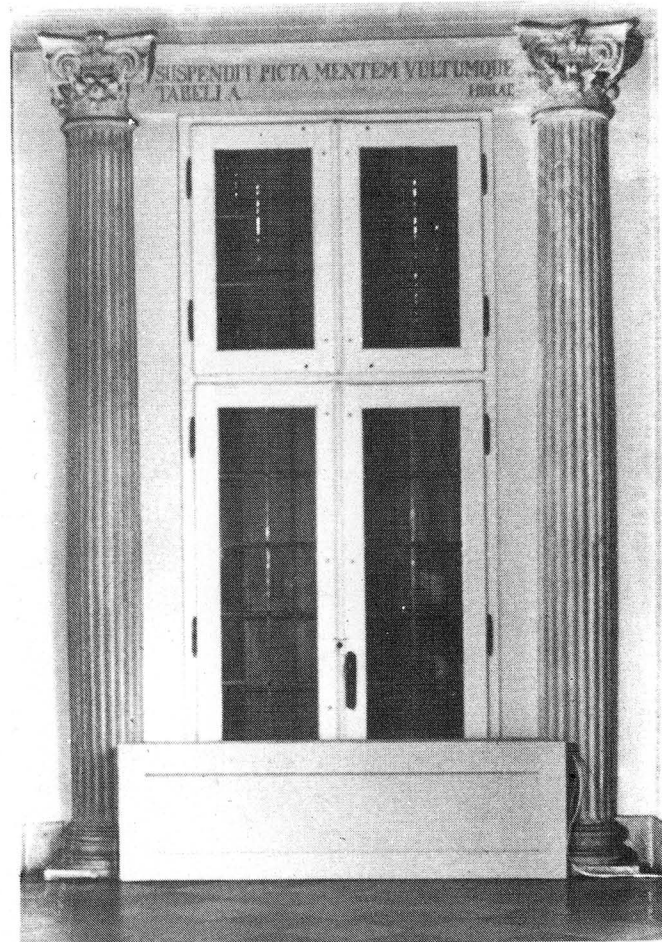
22/ Z. W d o w i s z e w s k i, Franciszek hr. Potocki /1788-1853/ i jego zbiór monet i medali w Warszawie, "Wiadomości Numizmatyczne", V, 1961, s.148.



6. Pokój chiński na I piętrze korpusu głównego, stan ok. 1925 r. Fot. IS PAN.



7. Galeria północna z portretem Stanisława Kostki Potockiego pędzla J.L. Davida, stan w 1977 r. Fot. B. Sereżyńska.



8. Galeria północna po zabraniu portretu S.K. Potockiego, stan w 1979 r. Fot. B. Sereżyńska.

sąsiedztwie dawne garderoby i górne galerie półpiętra pałacu, gdzie umieszczono połączone księgozbiory Ignacego i Stanisława Potockich<sup>23/</sup> /il.9/. W połowie stulecia przebudowano gruntownie także północne skrzydło pałacu, z przystosowaniem jego wschodniej części dla galerii obrazów. W obrębie wieży północnej urządzono gabinet numizmatyczny oraz t.zw. Gabinet Etruski, stanowiący pomieszczenie ekspozycyjne ceramiki antycznej<sup>24/</sup>. W galerii południowej pałacu powstało natomiast zwane podówczas "Nowym Belwederem" lapidarium z licznymi fragmentami kamiennych sarkofagów rzymskich, posągów i popiersi antycznych<sup>25/</sup>.

Zgodnie z panującą w XIX w. modą, zapoczątkowaną przez Perciera i Fontaine'a, adaptacja pomieszczeń pałacowych w Wilanowie na cele biblioteczne i muzealne była związana głównie z nadaniem im wyrazu plastycznego, posłusznego obowiązującej ówczesnie koncepcji estetycznej, która poprzez odpowiednią dekorację malarską, czy rzeźbiarską, stworzyć miała właściwą oprawę dla wystawionych w nich dzieł sztuki i obiektów kultury artystycznej.

W myśl intencji Stanisława Kostki Potockiego zgromadzone w Wilanowie dzieła sztuki, bogate zbiory graficzne i biblioteczne, dostępne były stale nie tylko dla właścicieli pałacu, ich krewnych, przyjaciół lub bliskich znajomych, lecz również

---

23/ Por. J. Rudnicka, Biblioteka Wilanowska. Dwieście lat jej dziejów /1741-1932/, Warszawa 1967, s.120.

24/ H. Skimborowicz, W. Gerson, Willanów. Album widoków i pamiątek, Warszawa 1877, s.131-132; por. także I. Malinowska, Dekoracja malarska Gabinetu Etruskiego w Muzeum Wilanowskim, w niniejszym zeszycie "Studiów Wilanowskich".

25/ B. Tkaczow, Lapidarium wilanowskie, "Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie", XIV, 1970, s.478. O przekształceniach wewnątrz pałacowych i wyglądzie pomieszczeń muzealnych w XIX w. obszerniej: W. Fijałkowski, Wnętrza pałacu, o.c., passim, oraz J. Mileleszko, Ikonografia wilanowskich wewnątrz muzealnych w XIX w., w niniejszym zeszycie "Studiów Wilanowskich".

dla szerokiego ogółu zainteresowanych. Dla podkreślenia publicznego charakteru muzeum wilanowskiego została wmurowana w progu pinakoteki wilanowskiej marmurowa tablica, głosząca wstęp wolny dla wszystkich: "CUNCTIS PATET INGRESSUS". O publicznej roli tej zasłużonej placówki muzealnej dają do dziś świadectwo prowadzone w latach 1805-1931 "Księgi zwiedzających Pałac Wilanowski" i istniejące od 1832 r. książki wypożyczeń biblioteki wilanowskiej. Na kartach ksiąg zwiedzających Wilanów obok nazwisk znanych arystokratów polskich, pozostających w bliskich kontaktach z domem Potockich, figurują autografy cenionych w XIX w. malarzy, podpisy pracowników służby dyplomatycznej, oficerów polskich i obcych armii, grup turystów zagranicznych i polskich rodzin przybyłych do Wilanowa z różnych stron kraju<sup>26/</sup>. Księgi rewersowe natomiast notują korzystających z biblioteki naukowców, pisarzy i artystów, jak również wypożyczających książki polskie i czasopisma oficjalistów oraz pracowników służby pałacowej<sup>27/</sup>.

Dzięki udostępnieniu publiczności najcenniejszych wnętrza pałacowych oraz okazałej galerii obrazów, kolekcji rzeźb i ceramiki antycznej, bogatych zbiorów chińszczyzny i japońszczyzny, a badaczom, pisarzom, artystom i miłośnikom literatury bezcennego księgozbioru, już w pierwszej połowie XIX w. pałac w Wilanowie stał się jednym z większych i poważniejszych ośrodków muzealnych w Polsce, dobrze służących sprawie oświaty i kultury, wychowaniu w szacunku dla dziejów ojczyzny i pamiątek narodowych oraz kształtowaniu smaku artystycznego społeczeństwa polskiego.

Wraz z gromadzeniem i udostępnianiem zbiorów dokonywano ich inwentaryzacji, katalogowania i naukowego opracowania.

---

26/ Por. Z. M a j i A. Z a ł ę c k a, Publiczność muzealna w świetle Ksiąg zwiedzających Muzeum w Wilanowie w latach 1805-1931, w niniejszym zeszycie "Studiów Wilanowskich.  
27/ J. R u d n i c k a, o.c., passim.



Nie można pominąć faktu, że pierwszy katalog obrazów wilanowskich wyszedł w 1821 r. spod pióra samego Stanisława Kostki Potockiego, a w kilkanaście lat po nim "Spis obrazów znajdujących się w galerii i pokojach pałacu wilanowskiego z wyszczególnieniem przedmiotów godniejszych uwagi" przygotował do druku Antoni Blank, znany malarz i profesor Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. W 1877 r. został opracowany /być może z myślą o opublikowaniu/ osobny katalog portretów polskich w zbiorach wilanowskich, opatrzony notami biograficznymi, dotyczącymi osób portretowanych. Poza aktualizowanymi stale katalogami malarstwa sporządzono w Wilanowie dokładne inwentarze obiektów rzemiosła artystycznego, odrębne katalogi chińszczyzny i japońszczyzny, rzeźb i waz antycznych, nie mówiąc już o szczegółowych katalogach bogatego księgozbioru wilanowskiego<sup>28/</sup>.

Z myślą o upowszechnieniu wiedzy o pałacu wilanowskim i jego zasobnych zbiorach przystąpiono już w 1837 r. do opracowania obszernej monografii Wilanowa, powierzając jej autorstwo młodemu wówczas historykowi i publicyście, Hipolitowi Skimborowiczowi. Monografia ta pod nazwą "Willanów. Album widoków i pamiątek" ukazała się drukiem w dwusetną rocznicę nabycia Wilanowa przez Jana III. Jej współautorem w partiach dotyczących spraw artystycznych i bogatej szaty ilustracyjnej został popularny malarz-teoretyk i historyk sztuki, Wojciech Gerson. Gospodarze muzeum wilanowskiego zatroszczyli się również o wydanie skromniejszej i znacznie tańszej, a tym samym dostępniejszej szerokiej publiczności pozycji w postaci ilustrowanego przewodnika po Wilanowie pióra Władysława Czajewskiego, z rysunkami zaczerpniętymi z "Albumu" Skimborowicza i Gersona. W kilka lat po pierwszej edycji wydać musiano

---

<sup>28/</sup> Wykaz ważniejszych inwentarzy i katalogów zbiorów wilanowskich podaje W. F i j a ł k o w s k i, Wnętrza pałacu, s.c., s.180.

drugą, a wreszcie podjąć wydawanie różnego rodzaju publikacji, popularyzujących piękno i bogactwo cieszącej się wielkim zainteresowaniem społeczeństwa dawnej siedziby króla bohatera.

Już od początku istnienia Muzeum w Wilanowie troszczono się zarówno o konserwację pałacu i jego wystroju artystycznego, jak też zgromadzonych w nim dzieł sztuki, zwłaszcza zaś obrazów. Jak wynika z korespondencji zagranicznej Stanisława Kostki Potockiego, w latach jego rządów w Wilanowie co cenniejsze dzieła malarstwa konserwowane były poza granicami kraju, m.in. u Josepha Stobera w Wiedniu, François Haquin'a, Henri Duchesne'a i Guttmana w Paryżu oraz Leopolda Cicognary w Wenecji<sup>29/</sup>. Następcy Potockiego korzystali już wyłącznie z usług konserwatorów warszawskich, przekazując obrazy do pracowni m.in. Andrzeja Dąbrowskiego i Antoniego Strzałeckiego<sup>30/</sup>. W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia zostało utworzone w Wilanowie własne atelier konserwatorskie, początkowo dla konserwacji malowideł plafonowych i panneaux ściennych, a następnie obrazów sztalugowych. Prowadzona była również stała konserwacja i oprawa dzieł z księgozbioru wilanowskiego.

Dla zapewnienia zbiorom pałacowym właściwej fachowej opieki kolejni właściciele Wilanowa powoływali do tych zadań wykwalifikowanych kustoszy, powierzając im przede wszystkim zadania związane z opracowaniem i zabezpieczeniem zbiorów bibliotecznych. Należeli do nich w pierwszej połowie XIX w. Hipolit Kownacki, Kazimierz Sumiński, Piotr Kustowski i Władysław Karniewski. W drugiej połowie stulecia funkcje te sprawował Antoni Strzelecki, Stanisław Przyłęcki, Franciszek Klućczycki, Włodzimierz Jelski i Feliksa Eger, a listę opiekunów zbiorów wilanowskich w naszym stuleciu otworzył Kazimierz

---

29/ W. F i j a ł k o w s k i, Działalność St.K.Potockiego, o.c., s.141.

30/ W. F i j a ł k o w s k i, Twórcza recepcja tradycji, o.c., s.69.

Przeclawski.

Mimo, że w miarę upływu lat wzrastała popularność Muzeum wilanowskiego wśród szerokich kręgów obywateli, mimo, że nie szczędzono mu słów zachwyty, a urok pałacu i bogactwo jego zbiorów olśnił nawet wielkiego pisarza, Stefana Żeromskiego<sup>31/</sup>, już w końcu XIX stulecia rozpoczął się swoisty regres tej instytucji.

Na mocy testamentu ostatniej z rodu Potockich właścicielki Wilanowa bezcenna kolekcja monet i medali weszła w posiadanie Andrzeja Potockiego z Krzeszowic. W latach międzywojennych spadkobierca Wilanowa, Adam Branicki, ofiarował bibliotekę wilanowską i zbiór graficzny Potockich państwu, a prezydent Ignacy Mościcki przekazał ją pod opiekę Bibliotece Narodowej. Wraz z bogatym księgozbiorem, liczącym blisko 50 tysięcy tomów i parę tysięcy tek z grafiką, przekazane zostało państwu historyczne urządzenie biblioteki<sup>32/</sup>. Ostatni właściciel Wilanowa darował także na Zamek Królewski w Warszawie jedenaście obrazów i dwa komplety fajansu belwederskiego z historycznej kolekcji wilanowskiej oraz dokonał aktu darowizny na rzecz Uniwersytetu Poznańskiego obrazu Battisty Franco "Czarodziejstwo Circe", zakupionego przez St. Kostkę Potockiego w czasie podróży do Włoch w latach 1785-1786<sup>33/</sup>.

W ten sposób gromadzone latami przez światłych gospodarzy Wilanowa bogate zbiory artystyczne i naukowe poczęły ulegać rozproszeniu, niweczając tym samym wielkie dzieło twórcy muzeum wilanowskiego, wyrosłe na gruncie postępowych idei Wieku Oświecenia w Polsce. Parcelacji zbiorów dokonywano

---

31/ S. Ż e r o m s k i, Dzienniki 1886-7 /fragment dot. wrażeń pisarza z wizyty w Wilanowie opublikowany w "Przekroju", nr 506-7, 1954 r./.

32/ J. R u d n i c k a, o.c., s.166, także Protokół zdawczo-odbiorczy Biblioteki Wilanowskiej z dn. 23 września 1932 /Biblioteka Narodowa w Warszawie, Archiwum Biblioteczne, Wil.kat.82/.

33/ "Sztuki Piękne", r.VIII, 1932, zesz.7, s.208-209.

wbrew intencjom Stanisława Kostki Potockiego i jego potomnych, którzy - jak przypomniła to przed kilkunastu laty Aliana Laskowska - "w testamentach zastrzegali szczególnie konieczność zachowania w całości zgromadzonych zbiorów, nosząc się nawet z zamiarem ustalenia w Wilanowie ordynacji. Wyrazem tych zamierzeń był testament żony Stanisława Kostki, Aleksandry z Lubomirskich Potockiej, która poleciła synowi kontynuowanie starań:

"Si le Majorat de Willanów n'est pas fait avant ma Mort, Je prie mon fils d'en executer le projet, c'était celui de son Digne et respectable Père et cette volonté, je n'en doute pas, lui sera ainsi qu'elle m'a toujours été sacré /.../".<sup>34/</sup>

Najbardziej bolesne ciosy zadała zbiorom artystycznym Wilanowa ostatnia wojna, zwłaszcza zaś barbarzyńska okupacja niemiecka. Realizując rozkaz Adolfa Hitlera o planowym niszczeniu polskiej kultury i jej tradycji narodowych, okupanci hitlerowscy wyrwali z wnętrza pałacu wilanowskiego, jak klejnoty z królewskiej korony, najcenniejsze dzieła malarstwa polskiego i obcego, liczne obiekty rzemiosła artystycznego i pamiątki po Janie III Sobieskim, wywożąc je na Śląsk i włąb Rzeszy<sup>35/</sup>.

Zakończenie działań wojennych, upaństwowienie Wilanowa i włączenie go do struktury organizacyjnej Muzeum Narodowego w Warszawie jako jego pierwszego, powojennego Oddziału, stworzyło szansę na zapewnienie mu fachowej opieki i utworzenie z niego planowanego już w latach okupacji "ośrodka nauki i sztuki opartego o rezydencję, muzeum, bibliotekę i archiwum"<sup>36/</sup>.

34/ A. L a s k o w s k a, Wilanów licytowany, "Swiat", r.XII, 1962, nr 44, s.89.

35/ J. M o r a w i ń s k i, Notatki kustosa Muzeum Narodowego, W:7 Walka o dobra kultury. Warszawa 1939-1945, pod red. S. L o r e n t z a, t.II, Warszawa 1970. s.167-178.

36/ G. C i o ł e k, o.c., s.87.

Szansę te dawała też podjęta rewindykacja wywiezionych z Polski dzieł sztuki, opracowane również w latach okupacji projekty rewaloryzacji Wilanowa i ówczesne założenia programowe Muzeum Narodowego, które na prośbę Adamostwa Branickich sprawowało fachową opiekę nad Wilanowem i jego zbiorami<sup>37/</sup>. Zanim jednak doszło do tej programowej działalności i zanim ukazała się doniosła Uchwała Rządowa z 18 grudnia 1954 r. o t.zw. generalnej odbudowie Wilanowa i zaadaptowaniu całego zespołu pałacowo-ogrodowego na cele muzealne, zapadły niezbyt szczęśliwe decyzje o dalszej parcelacji pozostających w Wilanowie zbiorów bibliotecznych oraz przekazaniu całości archiwaliów wilanowskich Archiwum Głównemu Akt Dawnych. W ten sposób Muzeum w Wilanowie zostało praktycznie pozbawione podstawowych elementów zaplecza naukowo-badawczego, zwłaszcza, że w zespole przejętych przez Archiwum Akt Dawnych materiałów znalazły się ważne dokumenty dotyczące 140-letniej działalności Muzeum, w tym dawne inwentarze i katalogi zbiorów muzealnych, książki zwiedzających, rachunki i wykazy zakupywanych muzealiów i tp.<sup>38/</sup>.

Stan ten został jeszcze pogłębiony wywozem z pałacu wilanowskiego do urządzenia gmachów i rezydencji państwowych ocalałych mebli, świeczników i obrazów, a także niekorzystną zmianą polityki Muzeum Narodowego w Warszawie w sprawie losu

---

37/ W skład zespołu, sprawującego opiekę nad Wilanowem i przygotowującego projekty jego rewaloryzacji oraz powojennej działalności, wchodził: Dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, prof. S. Lorentz, jako przewodniczący, a jako członkowie: prof. prof. M.L. Bernhard, G. Ciołek, St. Pękalski, J. Zachwatowicz, dr A. Stebelski, mgr J. Morawiński, inż. arch. S. Tworkowski i p. Mickiewiczowa /podaję za G. Ciołkiem, jw./.

38/ Przekazanie tych dokumentów do Archiwum Głównego Akt Dawnych jest tym dziwniejsze, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, iż dokumenty archiwalne związane z Biblioteką Wilanowską pozostawiono słusznie jako integralną część księgozbioru w Bibliotece Narodowej /por. J. R u d n i c k a, o.c., s.10-17/.

rewindykowanych do Polski dzieł malarstwa polskiego i obcego z historycznej galerii wilanowskiej<sup>39/</sup>.

Wobec doniosłości Uchwały Rządowej, dającej jedyną w swoim rodzaju możliwość powrotu do utraconej świetności najstarszej obecnie w stolicy instytucji muzealnej i wyznaczenia jej nowej roli w służbie kultury narodowej, przed Muzeum Narodowym zostało postawione ważne i odpowiedzialne zadanie w zakresie właściwego sprecyzowania przyszłego charakteru Muzeum wilanowskiego oraz wynikających z niego założeń programowych dla należytego zrealizowania zamierzeń inwestycyjno-konserwatorskich.

Zgodnie ze stanowiskiem dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, prof. Stanisława Lorentza, iż niezwykła wartość Wilanowa polega nie tylko na zachowaniu do dziś jego autentycznej substancji zabytkowej, lecz także jego historycznego wyposażenia artystycznego, - uznano za rzecz oczywistą i dydaktycznie nieodzowną rewindykowanie do wnętrz pałacowych wszelkich obiektów i dzieł sztuki od wieków z nimi związanych, przy jednoczesnym uzupełnieniu brakujących mebli, tkanin, rzeźb i obrazów z zasobów Muzeum Narodowego w Warszawie lub w drodze ich zakupywania na rynku antykwarskim<sup>40/</sup>.

### 3.

Uznano również za sprawę bezsporną utrzymanie tu uświęconego wieloletnią tradycją typu muzeum-rezydencji, ale nie w stanie, w jakim dotrwało ono do lat międzywojennych, lecz w

---

39/ Inicjatorem tej polityki i parcelacji zbiorów pałacowych Wilanowa był B. Tyszkiewicz, po odwołaniu go ze stanowiska kustosza Muzeum w Wilanowie i przeniesieniu na stanowisko kustosza Galerii Sztuki Obcej Muzeum Narodowego w Warszawie.

40/ Podobne, równie słuszne stanowisko, potwierdzone Uchwałą Rady Ministrów, zajął Dyrektor Muzeum Narodowego w stosunku do odbudowywanego Zamku Królewskiego w Warszawie.

postaci znacznie doskonalszej - i to zarówno pod względem bogactwa jego treści, jak też świetności formy<sup>41/</sup>. Stosownie więc do tego stanowiska oraz postanowień zawartych w Uchwale Rządowej, na potrzeby ekspozycyjne Muzeum-rezydencji w Wilanowie został przeznaczony cały pałac wraz z wnętrzami dobudowanej do niego w XVIII w. Łazienki Lubomirskiej.

Parter pałacu, będący najważniejszą, reprezentacyjną jego partią, wykorzystany został w całości na pokazanie autentycznych, historycznych wnętrz mieszkalnych od XVII do XIX w. oraz powstałych w ubiegłym stuleciu, charakterystycznych dla epoki pomieszczeń muzealnych, które urządzono w nawiązaniu do ich dawnej formy architektoniczno-plastycznej, zarówno zachowanej w autentycznej postaci, jak też przywróconej w wyniku odkryć konserwatorskich, bądź likwidacji bezstylowych naleciałości. Piętro pałacu o znacznie skromniejszej skali sponżytkowano w części na dalszy ciąg wnętrz historycznych z epoki baroku, w części zaś - zgodnie z utrwaloną od dawna w Wilanowie tradycją - zaadaptowano na galerię malarstwa i ekspozycję sztuki dalekowschodniej.

Główny akcent został położony, jak za czasów St.K. Potockiego, na najsterszej partii pałacu, związanej historycznie z osobą Jana III i Marii Kazimiery. W odróżnieniu jednak od stanu z XIX w. i lat międzywojennych, kiedy urządzenie tej części pałacu miało charakter dający się określić jako ahistoryczny, - obecne urządzenie apartamentów królewskich zbliżyło ich charakter do wyglądu z epoki baroku. Podstawą dzisiejszej ekspozycji /stale zresztą doskonałej i uzupełnianej nowymi nabytkami/ stał się zarówno inwentarz pałacu wilanowskiego sporządzony po śmierci Sobieskiego w 1696 r., jak też pochodzące z XVII w. diariusze i relacje osób zwiedzających wówczas Wilanów. Wyzyskany został tutaj również bogaty

---

41/ Zob. W. F i j a ł k o w s k i, Wilanów, o.c., s.138 nn.

materiał porównawczy typu ikonograficznego i źródłowego z innych pałaców współczesnych rezydencji Jana III oraz ocalałe z tego czasu meble, obrazy, sztychy, przedmioty rzemiosła artystycznego i liczne pamiątki po Sobieskich. W sposobie urządzania tych wnętrz dużą wagę przywiązano do jak największego autentyzmu w zakresie wyglądu komnat pałacowych, i to zarówno pod względem doboru określonych obiektów, jak i sposobu ich rozmieszczenia, odpowiadającego zwyczajowi barokowemu. Duży nacisk położono także na wydobycie historycznej funkcji poszczególnych pomieszczeń, ustalonej na podstawie szczegółowo przeanalizowanych źródeł archiwalnych.

Zasada historycznie wiernego odtwarzania wnętrz i doboru eksponatów została przyjęta przy urządzeniu XVIII-wiecznych wnętrz z czasów Augusta II w obrębie korpusu głównego i skrzydła południowego pałacu oraz niedostępnego nigdy dla publiczności, a mieszczącego się w tym skrzydle apartamentu mieszkalnego marszałkowej Lubomirskiej i przyległego doń zespołu XVIII-wiecznych wnętrz jej apartamentu kąpielowego.

Tymi samymi zasadami posłużono się również przy aranżacji zespołu pokojów i gabinetów północnego skrzydła pałacu, uformowanego głównie za rządów Potockich w drugiej połowie ubiegłego stulecia, starając się w miarę istniejących możliwości pokazać w nich najwyższej klasy artystyczne meble, przedmioty rzemiosła artystycznego i obrazy, związane z mecenatem Potockich.

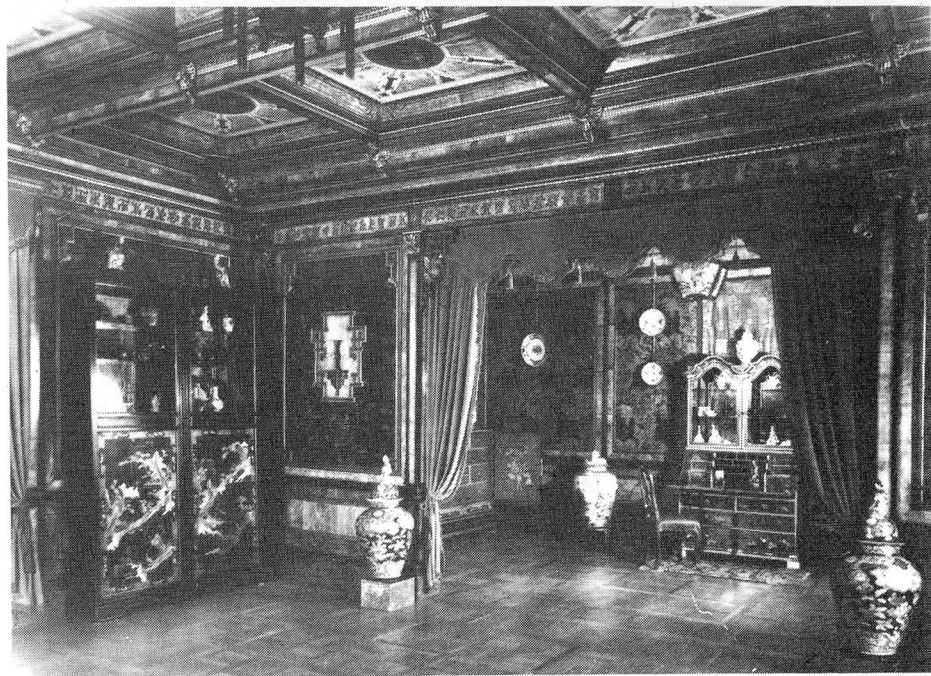
Podtrzymując tradycje muzeum wilanowskiego z początku XIX w., obok historycznych wnętrz mieszkalnych z XVII, XVIII i XIX stulecia, zostały urządzone w pokojach pierwszego piętra południowego skrzydła pałacu, posiadających zachowaną pseudochińską dekorację ścian i sufitów, t.zw. pokoiki chińskie, z typowo "muzealną" ekspozycją sztuki dalekowschodniej oraz imitujących ją wyrobów europejskich /il.10/.

Dzięki takiemu potraktowaniu sprawy obecnego stosunku do





9. Sala Biblioteczna na II p. pałacu, stan w 1925 r. Fot. IS PAN



10. Pokój chiński na I p. skrzydła południowego. Fot. B. Seredyńska.



11. Galeria górna południowa, stan ok. 1925 r. Fot. IS PAN.



12. Galeria Portretu Polskiego XVII w. w galerii południowej. Fot. E. Kupiecki.

ocalałej w Wilanowie spuścizny artystycznej został tutaj stworzony wyjątkowej wartości zespół kilkudziesięciu pomieszczeń pałacowych, w których daleko posunięta wierność wobec najlepszej tradycji sztuki i kultury wnętrzarskiej, twórców i dzieł Wilanowa stała się ważkim czynnikiem dydaktyki historycznej, wychowania estetycznego licznych rzesz społeczeństwa, kształtowania ich smaku artystycznego oraz rozumienia gustów panujących w poszczególnych epokach historycznych.

W nawiązaniu do założeń programowych muzealnictwa Wieku Oświecenia i wieloletniej tradycji muzeum wilanowskiego została zorganizowana w pałacu także wielka Galeria Portretu Polskiego od końca XVI do końca XIX w., złożona z dzieł sztuki portretowej, pochodzących z historycznej kolekcji wilanowskiej oraz dużej ilości cennych obiektów ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie<sup>42/</sup>. Pomieszczono ją w dawnych galeriach obrazów na pierwszym piętrze /il.11,12/ oraz w odpowiednio zaadaptowanych pomieszczeniach na poddaszu skrzydła północnego. Wszystkie jednak cenne i charakterystyczne dla zbiorów wilanowskich obiekty rzemiosła artystycznego, których ze względu na obecną aranżację wewnątrz i bezpieczeństwo eksponatów nie można było pokazać w komnatach i na galeriach pałacowych, wystawiono w nowocześnie zorganizowanej ekspozycji w budynku dawnej oranżerii. W odróżnieniu jednak do prezentacji tego typu dzieł w pałacu ukazano je tu w sposób problemowy, w odpowiednich układach rzeczowych, typologicznych i chronologicznych, zwracając przy tym uwagę, by ich dobór dawał zwiedzającym możliwość poznania także gustów, zainteresowań i działalności kolekcjonerskiej kolejnych właścicieli Wilanowa<sup>43/</sup>.

42/ Por. W. F i j a ł k o w s k i, I. V o i s é, Portrety polskie w Galerii Wilanowskiej, Warszawa 1978, s.7 nn.

43/ W. B a ł d o w s k i, E. B i r k e n m a j e r, W. F i j a ł k o w s k i, J. P a s z k i e w i c z, M. Ż u k o w s k a, Rzemiosło artystyczne i plastyka w zbiorach wilanowskich. Katalog-przewodnik po galerii, Warszawa 1980.

Kontynuując podjętą jeszcze w pierwszej połowie XIX w. ideę upowszechniania wiedzy o pałacu wilanowskim i jego zbiorach, już w pierwszych latach po wojnie wydano obszerny przewodnik po pałacu i ogrodzie pióra Kazimierza Zawadowskiego, a następnie blisko dwadzieścia edycji wielojęzycznych przewodników, albumów i folderów z widokami Wilanowa, bądź reprodukcjami obrazów z wilanowskiej Galerii Polskiego Portretu. Poza tymi wydawnictwami, adresowanymi przede wszystkim do masowego odbiorcy polskiego i zagranicznego, w 1967 r. został wydany obszerny, naukowo opracowany katalog "Portretów osobistości polskich, znajdujących się w pokojach i galerii pałacu w Wilanowie", stanowiący swego rodzaju nawiązanie do opracowanego przed 90 laty w rękopisie "Katalogu portretów polskich, w części rodzinnych, w części osób znakomitych z czasów dawnych i obecnych, znajdujących się w pałacu wilanowskim". Od 1975 r. rozpoczęto programowe publikowanie naukowo opracowanych katalogów zbiorów pałacowych oraz większych, bogato ilustrowanych wydawnictw o pałacu i jego kolekcjach artystycznych przez renomowane instytucje wydawnicze tego typu, co Arkady, PWN, KAW i WaiF-Auriga. Podjęto również wydawanie metodą małej poligrafii własnego periodyku p.n. "Studia wilanowskie".

Prowadzenie szeroko zakrojonej działalności naukowej i wydawniczej stało się możliwe przede wszystkim dzięki stworzeniu w Wilanowie działów naukowych z zespołem kustoszy i pomocniczych pracowników naukowych, kontynuując zwyczaj powoływanych już od lat międzywojennych fachowych opiekunów zbiorów artystycznych, do których należeli najpierw Władysław Dynowski i Wilhelm Ossecki, w latach okupacji hitlerowskiej i zaraz po wojnie wielce zasłużony dla Wilanowa Jan Morawiński, a w okresie od 1946 do 1954 r. Stanisław Gepner, Kazimierz Zawadowski, Benedykt Tyszkiewicz i Jerzy Halicki.

Chlubna tradycja bogatej niegdyś biblioteki wilanowskiej

i zasobnego archiwum, stworzonego tutaj przez Potockich, została wskrzeszona w Wilanowie powołaniem do życia w 1964 r. Ośrodka Dokumentacji Naukowej i Badań nad sztuką baroku w Polsce, którego pracownice znalazły pomieszczenie - jak niegdyś Archiwum Wilanowskie - w budynku XVIII-wiecznej kordegardy pałacowej. Głównymi członkami tego Ośrodka jest tworzona od podstaw biblioteka naukowa oraz archiwum materiałów źródłowych i ikonograficznych, zaś podstawowy kierunek pomnażania księgozbioru wilanowskiego stanowi gromadzenie publikacji związanych w jak najszerszym zakresie z epoką baroku, zwłaszcza zaś Sobiescianów i Wilanovianów. Podobne kryteria stosowane są przy gromadzeniu materiałów źródłowych i ikonograficznych, gdzie dąży się do pozyskania w postaci mikrofilmów oraz odpisów i wyciągów, względnie fotokopii i kserokopii, dokumentów archiwalnych - a także rzadkich publikacji, możliwie pełnej dokumentacji historycznej, dotyczącej przede wszystkim Wilanowa, jego kolekcji, właścicieli i pracujących tu artystów. Spory dział tworzy zgromadzony tu ostatnio zespół dokumentacji odnoszącej się do dziejów konserwacji pałacu od końca XIX w. aż po dzień dzisiejszy.

Wielką wagę we współczesnej działalności Muzeum wilanowskiego przywiązuje się także do zainicjowanego jeszcze przez St.K. Potockiego i kontynuowanego przez jego następców katalogowania zbiorów oraz ich systematycznej konserwacji we własnych, nowoczesnie zorganizowanych i wyposażonych pracowniach malarstwa i mebli.

Obok tej statutowej, wielostronnej działalności muzealnej, jaką jest gromadzenie, opracowywanie naukowe, konserwowanie, eksponowanie i upowszechnianie dóbr kultury narodowej, Muzeum w Wilanowie wypełnia jeszcze inne ważne zadania państwowe, naukowe i kulturalne. Od 1964 r., zgodnie z decyzją Przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego, Wilanów pełni funkcję rezydencji najwybitniejszych gości Polskiej

Rzeczypospolitej Ludowej, w randze przywódców politycznych, prezydentów, królów i cesarzy. Tu również od szeregu lat mają miejsce tradycyjne spotkania Noworoczne Przewodniczącego Rady Państwa z szefami placówek dyplomatycznych akredytowanymi w Warszawie. Tu także podejmowani są przez najwyższe władze państwowe i resortowe czołowi politycy, twórcy kultury, uczeni. Tu wreszcie odbywają się dekoracje zesłużonych artystów, nauczycieli, działaczy i pracowników kultury, liczne konferencje i spotkania naukowe, koncerty oraz spektakle teatralno-muzyczne<sup>44/</sup>.

Nawiązując w swej powojennej działalności do postępowych założeń muzealnictwa polskiego Wieku Oświecenia oraz do mającej tu swą 175-letnią tradycję działalności muzealnej, Muzeum-rezydencja w Wilanowie stoi dziś w rzędzie liczących się polskich placówek w kraju. Przejmując w sposób twórczy bogactwo tradycji historycznej i muzealnej chciałoby ono służyć jeszcze pełniej sprawie kultury narodowej w drodze rekonstrukcji dawnych galerii sztuki i wyposażenia artystycznego wnętrza, poprzez odzyskanie pozostałego dotąd poza Wilanowem historycznego urządzenia pałacu oraz chociażby części arcydzieł z wilanowskiej galerii obrazów ze wspaniałym konnym portretem twórcy Muzeum Wilanowskiego - Stanisława Kostki Potockiego.

---

44/ Pełną dokumentację wizyt, uroczystości państwowych, imprez i tp. podają kolejne numery "Studiów Wilanowskich", począwszy od zesz. III/IV, 1978, w rubryce stałej pt. Kronika Wilanowa.